

**Marta Kowalczyk**  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## WSZYSCY ŚWIĘCI W WIZJACH WYBRANYCH MISTYCZEK ŚREDNIOWIECZNYCH – ŚW. GERTRUDY WIELKIEJ, ŚW. BRYGIDY SZWEDZKIEJ I BŁ. DOROTY Z MĄTÓW

**Streszczenie:** Zagadnienia związane ze wspólnotą Wszystkich Świętych odnaleźć można w objawieniach średniowiecznych mistyczek – św. Gertrudy Wielkiej, św. Brygidy Szwedzkiej oraz bł. Doroty z Mątów. Św. Gertruda Wielka podkreślała wartość wstawiennictwa wszystkich świętych, dlatego ułożyła litanie ku ich czci. Gertruda zachęcała ludzi, żeby obchodzili pamiątkę swojego chrztu, by w ten sposób odnawiać w sobie świadomość dziecka Bożego. Według Gertrudy Wielkiej ważną rolę w osiągnięciu osobistej świętości mają rozum, wolna wola i osąd sumienia, które decyduje o konkretnych wyborach i postępowaniu. W swoich pismach św. Brygida Szwedzka piętnowała to, co nieświęte, aby każdy wyraźniej rozpoznał to, co święte. Według Brygidy pamięć o wszystkich świętych jest ważna, bo towarzyszą Chrystusowi Królowi podczas sądenia dusz i na zapowiadającym w Piśmie Świętym Sądzie Ostatecznym. Swoimi pismami św. Brygida walczyła o świętość i poprawę życia innych. Według bł. Doroty z Mątów podstawowym warunkiem na drodze ku wspólnotcie Wszystkich Świętych jest przyjmowanie Komunii św., czynienie uczynków miłosiernych i modlitwa. Dla bł. Doroty ważne jest naśladowanie przykładu Maryi i świętych. Według bł. Doroty Chrystus woli, żeby modlitwy i prośby kierować bezpośrednio do Boga, natomiast święci mają zajmować się innymi, ważniejszymi sprawami, niż zanoszenie poszczególnych modlitw do samego Chrystusa. Według mistyczek, ludzie, którzy pragną *sacrum* bez lęku i z otwartością na tajemnicę świętych obcowania powinni w swoim życiu, czerpiąc z ich przeszłości, spoglądać w przyszłość.

**Słowa kluczowe:** Wszyscy Święci, mistyka, Brygida Szwedzka, Gertruda Wielka, Dorota z Mątów.

Wszyscy Święci jako podmiot wizji mistycznych występowali wprawdzie w średniowieczu, ale nie tak często, jak mogłoby się wydawać. U podstaw tego oglądu leżało życie kontemplacyjne ukierunkowane przede wszystkim na Jezusa Chrystusa. W objawieniach średniowiecznych mistyczek pojawiały się też obrazy Trójcy Świętej, Maryi oraz poszczególnych świętych, z którymi

wizjonerzy często nawiązywali dialog lub którym się przyglądali<sup>1</sup>. Natomiast wizje, w których pojawiają się Wszyscy Święci jako jednolita zbiorowość, w historii duchowości odnotowujemy rzadziej, a jeśli mają one miejsce, to przede wszystkim w odniesieniu do tematyki porządku stworzenia oraz Sądu Ostatecznego. W przypadku pojedynczych objawień dotyczących Wszystkich Świętych jako podmiotu, pojawiają się również z rzadka przemyślenia i odniesienia do możliwości osiągnięcia świętości osobistej, co zostanie ukazane w niniejszym artykule na przykładzie wizji trzech średniowiecznych mistyczek – św. Brygidy, bł. Doroty i św. Gertrudy Wielkiej. Kobiety te zostały obdarzone „doświadczalnym poznaniem Boga”<sup>2</sup>. Ich objawienia dotyczące wspólnoty Wszystkich Świętych, a zgodne z nauczaniem Kościoła, ukazują niejednorodne, zmieniające się na przestrzeni okresu, w którym żyły mistyczki (czyli około 140 lat) podejście do pojmowania zadań realizowanych z perspektywy chwały nieba. Zagadnieniem tym warto się zająć, ponieważ pomimo faktu, że treści objawień św. Gertrudy, św. Brygidy oraz bł. Doroty doczekały się oddzielnych publikacji w języku polskim i są znane szerszej grupie badaczy, to próba zestawienia ich poglądów dotyczących wspólnoty Wszystkich Świętych dotychczas nie była podejmowana.

## 1. Wszyscy Święci według objawień Gertrudy Wielkiej

Według św. Gertrudy Wielkiej<sup>3</sup> konkretne wybory ludzkie składają się na drogi, które wiodą człowieka ku Bogu lub które go od Boga oddalają. Narzędziami, które podczas dokonywania wyborów ma człowiek do dyspozycji są rozum i wolna wola<sup>4</sup>. Osąd wydaje sumienie. Przy czym, jak zauważa autorka *Zwiastuna*, „tylko Bóg rozumie intencję człowieka i na jej podstawie wydaje

<sup>1</sup> Na przykład św. Gertruda poświęca dużo miejsca konkretnym świętym, ponieważ wielu z nich w klasztorze w Helfcie odbierało szczególną cześć. W swoim dziele mistyczka rozważała żywoty świętych: Bernarda, Franciszka i Dominika, Katarzyny i Elżbiety Węgierskiej. *Zwiastun*, IV, 49, 1-5; IV, 50, 1-10; IV, 56-57. Podobnie też św. Brygida wspomina m.in. św. Franciszka z Asyżu, Jana Chrzciciela i Marię Magdalenę. *Objawienia*, IV, 108.

<sup>2</sup> Por. *Leksykon mistyki*, red. P. Dinzelbacher, Warszawa 2002, s. 190–192.

<sup>3</sup> Św. Gertruda z Helfty, zwana Wielką, urodziła się na terenie Turynii prawdopodobnie 6 stycznia 1256 r. Jako pięcioletnie dziecko została oddana na wychowanie do klasztoru w Helfcie, gdzie opiekę nad nią powierzono św. Mechtyldzie von Hackeborn. Gertruda Wielka jest autorką *Ćwiczeń* oraz dziełka *Legatus divinae pietatis*, w którym umieściła zapisywane przez siebie od 1289 r. aż do śmierci własne przeżycia mistyczne. Spośród doznanych łask najbardziej ceniła sobie zaślubiny duchowe oraz tzw. zamianę serc. W pozostawionych pismach zwróciła uwagę na budującą jedność Kościoła wartość Eucharystii, Komunii św. oraz komunii duchowej, a także na dobrodziejstwa płynące z Serca Jezusa. Zmarła 17 listopada 1301, a najdalej 1302 r., jej wspomnienie przypada 16 listopada. Zob. M. Kowalczyk, *Modlitewnik. Matki Kościoła*, Poznań 2012, s. 30.

<sup>4</sup> *Zwiastun*, IV, 58, 5.

sąd, zupełnie inaczej niż ludzie, którzy widzą tylko to, co zewnętrzne”<sup>5</sup>. Przez co, czasem to, co z ludzkiej perspektywy „tu i teraz” wydaje się niewłaściwe, w oczach Boga, a z upływem czasu często też ludzi, może wyglądać zupełnie inaczej, gdyż u Pana „Wszystko ma swój czas według wyroków [Jego] Mądrości i Opatrzności”<sup>6</sup>.

Według mistyczki z Helfty ważną rolę w drodze do świętości spełniają dobre uczynki, które stanowią owoce zamysłów serca<sup>7</sup>. Dla duchowego rozwoju człowieka istotne są według Gertrudy dobre dążenia i pragnienia oraz myśli kierowane ku Bogu, które służą pogłębieniu nadziei, radości, bojaźni i miłości Bożej<sup>8</sup>. Takie cechy charakteryzują tych, którzy dostąpili chwały nieba. Obrazowo oddaje to opis wizji, której Gertruda doświadczyła w uroczystość Wszystkich Świętych. Wówczas mistyczka ujrzała jak Trójca sama w sobie, bez początku i bez końca, udzielała wszystkim świętym wiecznej radości, chwały i szczęścia. W swoim dziele Święta opisała, jak ci, „którzy w sposób prawy prowadzili dobre życie małżeńskie i w bojaźni Bożej spełniali dobre uczynki, zostali dołączeni do patriarchów; ci zaś, którzy zasłużyli na łaskę poznania tajemnic Bożych, zostali zaliczeni do proroków; ci z kolei, którzy poświęcają się głoszeniu słowa i nauczaniu prawd wiary, zostali złączeni z apostołami”<sup>9</sup>. Natomiast „do zastępu świętych męczenników został przyłączony stan zakonny, służący Bogu przez posłuszeństwo regule. [...] Chociaż bowiem prześladowca nie przelał ich krwi, jednak sami starają się poskramiać własną wolę i przez nieustanne wyrzeczenia składają Bogu w pewien sposób codzienną ofiarę uwielbienia o cudownie słodkiej woni”<sup>10</sup>.

W swoich pismach św. Gertruda Wielka podkreślała, że „ilekroć święci, których wzywamy, modlą się za nami, modlitwa ta zaraz znajduje swój odbłask w Bogu niby pamiątka udzielonego nam miłosierdzia – przypomina Mu ciągle i skłania Go, by się zmiłował nad nami”<sup>11</sup>. Interpretacja tego objawienia przemawia za skutecznością orędownictwa wybrańców, którzy odeszli do Pana, a których postępowanie już za życia godne było naśladowania.

Św. Gertruda twierdziła, że nawet jeśli zdarzy się, iż człowiek zgrzeszy, łaska Boża wesprze go i pomoże oczyścić się poprzez drogę pokuty<sup>12</sup>. Taka alternatywa jest jednak, według św. Gertrudy, dostępna tylko dla żyjących – „Po śmierci bowiem ani nie wzrasta już zasługa duszy, ani nie może już nic więcej

<sup>5</sup> *Zwiastun*, III, 30, 38.

<sup>6</sup> *Zwiastun*, V, 26, 1.

<sup>7</sup> *Zwiastun*, V, 27, 12, por. IV, 6, 7.

<sup>8</sup> *Zwiastun*, IV, 5, 5.

<sup>9</sup> *Zwiastun*, IV, 55, 1-2.

<sup>10</sup> *Zwiastun*, IV, 55, 3.

<sup>11</sup> *Zwiastun*, IV, 33; IV, 51, 9.

<sup>12</sup> *Zwiastun*, III, 30, 16.

wycierpieć dla Pana”<sup>13</sup>. Zdaniem mistyczki, „dla potępionych, którym należą się te gorzkie męty sprawiedliwości, nie ma żadnego wybawienia”<sup>14</sup>. Dusze czyścicowe mogą natomiast liczyć na wsparcie i pomoc modlitewną żyjących, gdyż „ilekroć zanoszone są z miłością wspólne modlitwy za dusze czyścicowe, bardzo duża ich część zostaje uwolniona”<sup>15</sup>.

Innym razem w dniu wspomnienia św. Mateusza mistyczka z Helfty modliła się, „aby każdy ze świętych ofiarował dla wynagrodzenia za jej zaniedbania pełnej blasku i zawsze spokojnej Trójcy całą swą gorliwość i tę gotowość, z jaką stanął przed obliczem Bożym w dniu, gdy osiągnąwszy doskonałość został wzięty do nieba, by otrzymać wieczną nagrodę”<sup>16</sup>. Licząc na wsparcie, Gertruda ułożyła oryginalną litanie do Wszystkich Świętych, w której zwraca się bezpośrednio, w liczbie pojedynczej, do poszczególnych grup świętych, prosząc o konkretne dla jej rozwoju duchowego łaski<sup>17</sup>.

Po odmówieniu tej litanii św. Gertruda zanosila do swojego Oblubieńca prośbę o przyjęcie i przemianę mistyczną jej serca, aby mogła dołączyć do zastępu świętych<sup>18</sup>. Sama zaś litania zyskała pod piórem Gertrudy głęboki, trynitarny i chrystocentryczny charakter, ponieważ według niej, zadaniem zarówno świętych, jak i aniołów jest niesienie pomocy od narodzin do śmierci, w przybliżaniu jej i każdego człowieka do Boga, a przede wszystkim do Jego Serca. Sama mistyczka podkreślała wartość, choćby westchnień ku „sekretowi Bóstwa”. Przyczym według niej niejako „ostatnią deską ratunku” są te wypowiedane w godzinę śmierci. Wspominała bowiem Święta, jak pewnego razu Pan rzekł do niej:

Kiedy zobaczę w agonii takich, co myśleli o Mnie czasami z czułością albo takich, co dokonali jakiegoś zasługującego czynu dopiero na granicy śmierci, ukazują się im wówczas w blasku takiej miłości i dobroci, że z głębi serca zaczynają żałować, iż Mnie kiedyś obrazili i zostają zbawieni dzięki takiemu żalowi. Zatem chciałbym, aby moi wybrani wysławiali Mnie za moją łaskawość, składając Mi dzięki także i za to dobrodziejstwo wśród wielu innych<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> *Zwiastun*, V, 19, 3.

<sup>14</sup> *Zwiastun*, III, 30, 4.

<sup>15</sup> *Zwiastun*, IV, 35, 9.

<sup>16</sup> *Zwiastun*, III, 10, 1.

<sup>17</sup> *Ćwiczenia*, s. 117–120. Zob. też s. 138–144.

<sup>18</sup> Modlitwa św. Gertrudy brzmiała: „Jezu, uwieczniony kwiatami Oblubieńcze, jak śmierć przenosi duszę daleko od ciała, tak niech Twoja miłość przeniesie w Ciebie moje serce, abym przez nierozzerwalną więź przyłgnęła do Ciebie. Przyjmij mnie, mój Jezu, do otchłani swojego miłosierdzia, i obmyj mnie z wszelkiej skazy w głębinach swojej łaskawości. Jezu mój, weź mnie w objęcia Twojego współdziałania, uczyni mnie godną związania się z Tobą przymierzem doskonałego zjednoczenia. Przyjmij mnie, mój Jezu, do najśladzich zaślubin swojej miłości: tam pozwól mi zaznać pocałunku swoich najśladzich ust”. *Ćwiczenia*, s. 121.

<sup>19</sup> *Zwiastun*, III, 30, 29.

Dlatego należy żywić nadzieję, że nawet ci najbardziej zatwardziali zdążą – jak ukrzyżowany obok Jezusa Chrystusa łotr – westchnąć i wyrzec słowo, które będzie na wagę raj, ponieważ jedynie czuła miłość Boga i Jego miłosierdzie mogą według Gertrudy zapewnić świętość duszy<sup>20</sup>. Trzeba też mieć świadomość, że to Bóg daje wzrost świętości w taki sposób, jaki Jemu samemu się najbardziej podoba<sup>21</sup>. W celu pielęgnowania świętości św. Gertruda Wielka zalecała obchodzenie pamiątki chrztu, by „powracając” w ten sposób do dzieciństwa, odnowić duchową świadomość dziecięctwa Bożego<sup>22</sup>.

Mistyczka z Helfty podkreślała w swoich pismach, że „świętość sprawiedliwych nie polega na czynieniu cudów, lecz na miłowaniu bliźniego, jak siebie samego”<sup>23</sup>. Owocem wynikającym z konsekwentnego realizowania miłości bliźniego jest dla św. Gertrudy właśnie chwała, którą w niebie oddają wszyscy święci Bogu, połączona z orędowniem u Niego za potrzebującymi, aby i oni w przyszłości mogli dołączyć do wspólnoty nieba.

## 2. Święci i nieświęci według św. Brygidy Szwedzkiej

Wśród objawień św. Brygidy<sup>24</sup> można wyróżnić zarówno odniesienia do świętych i świętości, jak i do tego, co przynależąc do *profanum*, na pewno święte nie jest. Cechy charakterystyczne dla tego, co nieświęte opisała szwedzka mistyczka w Księdze Drugiej *Objawień*. Czytamy:

Tego zaś człowieka, którego ludzie ziemscy uważają za świętego, trzy rzeczy dowodzą, że nie jest Święty. Po pierwsze, że przed śmiercią nie naśladował żywota Świętych. Po wtóre, że nie miał radosnej chęci Męczeństwa i cierpienia dla Boga. Po trzecie, że nie miał miłości gorącej ku Bogu, takiej jak Święci. Trzy są

<sup>20</sup> *Ćwiczenia*, s. 230, 253.

<sup>21</sup> *Zwiastun*, IV, 35, 8.

<sup>22</sup> *Ćwiczenia*, s. 85.

<sup>23</sup> *Zwiastun*, I, 13, 5.

<sup>24</sup> Brygida Szwedzka pochodziła z królewskiej rodziny Folkungów. Urodziła się w 1303 r. na zamku w Finstad koło Uppsali. W 1316 r. została wydana za mąż za marszałka dworu Ulfa Gudmarssona, z którym doczekali się ośmiorga dzieci. W 1341 r., po śmierci syna Gudmara, małżonkowie razem udali się na pielgrzymkę do Santiago de Compostela, po powrocie z której Ulf wstąpił do zakonu cystersów w Alvastra, gdzie Brygida doczekawszy usamodzielnienia się dzieci, po śmierci męża w 1344 r., także znalazła schronienie. Po kolejnych objawieniach, dotyczących konieczności powstania nowej wspólnoty, w roku 1346 Brygida otrzymała od króla zamek Vadstena, w którym założyła klasztor dla brygidek. W 1349 r. udała się ze swymi spowiednikami do Rzymu. Wizjonerskie sceny sądu i symboliczno-pouczające wizje z alegoryczną ich interpretacją to główne typy jej proroczych doświadczeń. Do czasów współczesnych zachowały się trzy duże teksty i około 600 mniejszych, zebranych w *Revelationes caelestes*. Dzieło to składa się z ośmiu ksiąg i *Extravagantes*. Problemy teologiczne porusza *Liber quaestionum*, *Revelationes caelestes*, *Regula s. Salvatoris* oraz tekst liturgiczny *Sermo angelicus*. Zmarła 23 lipca 1373 r. Zob. M. Kowalczyk, *Modlitewnik. Matki Kościoła*, s. 46–47.

rzeczy, dla których zdaje się pospółstwu, że ktoś jest Święty. Pierwsze jest kłamstwo, fałsz i chęć przypodobania. Druga naiwna łatwowierność. Trzecia też chciwość i oziębłość Prałatów i Egzaminatorów. Kto zaś jest w piekle, albo w Czyśćcu – ten czy ów? Jeszcze się tego tobie nie godzi wiedzieć, ale gdy czas przyjdzie mówienia<sup>25</sup>.

Wątek ten rozwija objawienie zawarte w Księdze Czwartej *Revelationes*, gdzie w odniesieniu do dusz czyścicowych św. Brygida zwracała uwagę, że w intencji potrzebujących można ofiarowywać dobre uczynki, jak to czynili według Brygidy św. Maria Magdalena i Jan Chrzciciel<sup>26</sup> oraz że modlitwa sprawiedliwych i sakrament Ciała i Krwi Pańskiej przyjmowany przez żyjących niesie tym duszom pomoc<sup>27</sup>.

Dla chrześcijan takim szczególnym wyrazem łączności Kościoła na ziemi z Kościołem w niebie i w czyśćcu jest liturgia eucharystyczna<sup>28</sup>. Ona spajając tu i teraz, z tym co było, i z tym co będzie, staje się budulcem świętości zarówno osobistej, jak i powszechnej. Św. Brygidzie Szwedzkiej zależało na świętości w każdym wymiarze, o czym świadczą umieszczane przez mistyczkę napomnienia i posłania kierowane do konkretnych osób oraz ogólne wskazówki, co czynić, a czego nie czynić, aby pozostać w harmonii z bliźnimi i ze Stwórcą. Cechą wspólną świętych, jak mówił Chrystus w jednym z objawień, jest postawa, w której

przyjaciele moi na każdy dzień ubierają się w zbroje, biegają albowiem na koniu posłuszeństwa, jako dobrzy słudzy, wołąc swoje dla rozkazu Pańskiego porzucić. Walczą przeciwko występkom w bojaźni Pańskiej, jako dobrzy żołnierze, znoszą w miłości wszystkie rzeczy przychodzące, jako dobrzy wojownicy, oczekując wspomnienia Pańskiego. Przybierają się mądrością Bożą i cierpliwością przeciwko obmówcom, i rzucającym potwarz, jak dobrzy zakonnicy oddalający się od świata. Chętni są, i prędcy do Boskich rzeczy, jak mocny wiatr. Pożądają Pana Boga jak oblubienica do pieszczenia oblubienica; prędcy i mężni, aby ominąć rozkosze świeckie jak jelenie, frasobliwi w czynieniu jak mrówka, czujni jak strażnik<sup>29</sup>.

I właśnie takimi chciała uczynić św. Brygida bliźnich. W tym celu podczas kontemplacji mistyczka komunikowała się z poszczególnymi świętymi, prosząc ich o poradę, wstawiennictwo lub też otrzymując od nich konkretne wskazania dotyczące dalszego postępowania. W swoich pismach mistyczka wspomni-

<sup>25</sup> *Objawienia*, II, 30.

<sup>26</sup> *Objawienia*, IV, 109.

<sup>27</sup> *Objawienia*, VI, 10.

<sup>28</sup> Por. KK, n. 49.

<sup>29</sup> *Objawienia*, VI, 43.

na o wizjach, w których widziała m.in. św. Dominika<sup>30</sup>, Wawrzyńca<sup>31</sup>, Jana Ewangelistę<sup>32</sup>, Agnieszkę<sup>33</sup>, Mateusza<sup>34</sup>, Hieronima<sup>35</sup>, Mikołaja<sup>36</sup>, Annę<sup>37</sup>, Stefana<sup>38</sup> czy Pawła i Piotra<sup>39</sup>. W Księdze Czwartej opisała, jak Matka Boża zapewniała ją, że poprzez modlitwy Sług Bożych, przyozdabiane są dusze duchowymi zbrojami<sup>40</sup>. Dlatego w innym miejscu mistyczka poucza o tym, jak ważna jest pamięć o Wszystkich Świętych. Opowiada bowiem, jak podczas jednego z objawień usłyszała:

Czcij Świętych Jego, którzy przed Nim stoją, albowiem są jak gwiazdy niezliczone, których światło i blask nie mogą być do żadnej doczesnej jasności porównane. Tak jak światłość tego świata różni się od ciemności, to jeszcze więcej światłość Świętych różni się od światłości tego świata. Zaprawdę powiadam ci, że gdyby Święci byli widzialni w ich jasności, w jakowej naprawdę są, żadne oko ludzkie nie mogłoby podnieść wzroku na nich ani nie zniosłoby tej jasności, ale straciło widzenie i życie<sup>41</sup>.

Pełni jasności i chwały Wszyscy Święci biorą według św. Brygidy udział w sądeniu<sup>42</sup>. Zgromadzeni wokół tronu Chrystusa Króla ukazują powiązanie Kościoła na ziemi z Kościołem w niebie. Są też świadectwem, że pragnienie Boga, roztropność i pokora to cechy torujące drogę do świętości<sup>43</sup>. Heroiczne wytrwanie w dobru i wierność ewangelii to dla św. Brygidy pewna gwarancja trwania w sferze *sacrum*.

### 3. Świętość i święci w widzeniach bł. Doroty z Mątów

Według słów, które Chrystus skierował do bł. Doroty z Mątów<sup>44</sup>: „Znajomość życia świętych na ziemi jest nikła i mała w porównaniu z błogosławio-

<sup>30</sup> *Objawienia*, III, 17.

<sup>31</sup> *Objawienia*, I, 23.

<sup>32</sup> *Objawienia*, IV, 1. 23; VI, 89.

<sup>33</sup> *Objawienia*, IV, 14.17.124.

<sup>34</sup> *Objawienia*, IV, 129.

<sup>35</sup> *Objawienia*, VI, 60.

<sup>36</sup> *Objawienia*, VI, 103.

<sup>37</sup> *Objawienia*, VI, 104.

<sup>38</sup> *Objawienia*, VI, 108.

<sup>39</sup> *Objawienia*, IV, 5-6; VI, 93.

<sup>40</sup> *Objawienia*, IV, 55.

<sup>41</sup> *Objawienia*, I, 20.

<sup>42</sup> *Objawienia*, I, 28.

<sup>43</sup> *Objawienia*, IV, 115.

<sup>44</sup> Bł. Dorota z Mątów urodziła się w 1347 r. w Mątowach Wielkich. W 17. roku życia została wydana za mąż za 20 lat starszego płatnerza z Gdańska, z którym zamieszkała przy ul. Długiej. Oboje małżonkowie pielgrzymowali do miejsc świętych – Akwizgranu, Einsiedeln, Rzymu. Dorota urodziła dziecięcioro dzieci. Niestety, poza córką Gertrudą, która wstąpiła do klasztoru benedyktynek w Chełmie,

nymi w ojczyźnie, którzy o świętości życia mają jasną wiedzę, a zarazem doświadczenie. Niektórzy zaś żyjący mają znajomość życia świętych istniejących w ojczyźnie, ale nie doświadczenie, mianowicie tego błogosławionego życia”<sup>45</sup>. I dalej: „Ja sam jestem twoim życiem, w tobie działając i żyjąc. Ty więc umrzyj wszystkim innym, a żyj tylko dla mnie!”<sup>46</sup>. W wizji z Księgi Drugiej bł. Dorota dowiedziała się też, że aby osiągnąć świętość powinna brać przykład z Maryi i świętych. Od nich ma się uczyć żyć na ziemi, aby móc żyć wiecznie<sup>47</sup>.

W jednej z wizji Chrystus mówił mistyczce:

Ty byś chciała modlić się i modlitwy swoje polecać świętym, aby je zanosili do mnie. Mnie zaś bardziej jest miłe, a tobie bardziej pożyteczne, że ja sam twoją wolę, moc, cnotę, siły i wszelkie pragnienia w tobie wydoskonalę, a wydoskonalone przyjmę dla siebie, niż że święci moi braliby od ciebie i do mnie przynosili. Oni też bardziej radują się, że służą mi wobec ciebie, niż że przynoszą mi twoją malutką modlitewkę. Powiedziawszy to Pan, odsuwając się od niej ze swym działaniem, kazał jej modlić się, a modlitwy polecać swoim wybranym świętym, by do niego zanieśli, tak jak ona wcześniej pragnęła<sup>48</sup>.

W innym miejscu Jan z Kwidzyna opisał, jak w dniu Wszystkich Świętych, podczas kontemplacji, bł. Dorota zobaczyła radość wybranych i miała wzmożone pragnienie, żeby być z nimi. Zrozumiała, że – by zostać świętym – trzeba, by jej poszczególne siły trudziły się i służyły Chrystusowi, stojąc na jego rozkaz<sup>49</sup>. Sam zaś Chrystus pouczył Dorotę słowami: „Wszyscy, moi święci, których czytając we mnie poznałaś, w życiu obecnym święcie żyli, w wielkiej sprawiedliwości. Trzeba by tak czynili wszyscy ich naśladowcy, by mogli bezpośrednio po śmierci wejść do życia błogosławionego”<sup>50</sup>. Wśród licznych wizji dotyczących różnych świętych, na szczególną uwagę zasługuje ta, gdy w dniu wspomnienia, Chrystus nakazał bł. Dorocie ze św. Katarzyną „gorąco płonąć i uczyć ludzi, by [Go] usilnie miłowali, czcząc [Jego] świętych, którzy siebie

wszystkie dzieci zmarły podczas zarazy panującej w latach 1373–1382. Swój rozwój duchowy Dorota przeżywała pośród licznych wizji, ekstaz, audycji i objawień. W 1392 r., po śmierci męża (zm. 1390), przeniosła się do Kwidzyna, by tam być blisko kierownika duchowego: Jana z Kwidzyna (1343–1417). 2 maja 1393 r., za zgodą kapituły diecezji pomezańskiej, jako rekluza została zamurowana w jednej z cel katedry w Kwidzynie, gdzie zmarła 25 czerwca 1394 r. Objawienia Doroty oraz historię jej życia przedstawił Jan z Kwidzyna w trylogii składającej się z: *Liber de vita venerabilis, Apparitiones seu liber de festis i Septilium* oraz w biografiiach – *Vita prima* i tzw. *Życiorysie lindańskim*. Jej wspomnienie liturgiczne przypada 25 czerwca.

<sup>45</sup> *Żywot*, II, 19 a.

<sup>46</sup> *Żywot*, II, 19 b.

<sup>47</sup> *Żywot*, II, 19 g.

<sup>48</sup> *Księga o świętach*, s. 121.

<sup>49</sup> *Księga o świętach*, s. 121.

<sup>50</sup> *Żywot*, VII, 7 b.



i swoje opuścili, i całkowicie [jemu] się ofiarowali”<sup>51</sup>. Realizacji tego dzieła służyć ma m.in. wspomnienie święt, bo według słów Pana: „Im dzień jest święteczniejszy, tym lepiej poznajesz, że święty tegoż święta zwyciężył świat, zdobył niebo oraz wielką chwałę i radość ma ze mną”<sup>52</sup>. Poznanie tych prawd miało zachęcić pustelnicę, i wszystkich poznających słowa objawień, do większego trudu w dążeniu ku doskonałości opartej na miłości Boga i bliźniego. Jak napisał bowiem Jan z Kwidzyna:

Do tego, żeby człowiek był doskonale usprawiedliwiony lub sprawiedliwy potrzeba, aby zaparł się samego siebie i pozostawił świat oraz wszystko, co na nim jest, umarły światu i własnej zmysłowości żył samemu Panu, zniewagi i krzywdy sobie wyrządzone za nic miał. Taki może dobrze wychować swoją duszę i uczynić wielką, obszerną i przestrzenną oraz świętą<sup>53</sup>.

To właśnie pragnienie świętości zaowocowało licznymi umartwieniami, które z miłości do Oblubieńca podejmowała kwidzyńska rekluza oraz drobiazgowymi wręcz spowiedziami, których namiastkę odnaleźć można w *Siedmioliliach*<sup>54</sup>. Jak twierdził Jan z Kwidzyna, to sam Chrystus nauczył bł. Dorotę jak się spowiadać i uzdolnił do pełnego oczyszczania duszy –

Zamykając jej zmysły zewnętrzne, otworzył wewnętrzne, dając każdemu według jego działania własnym sposobem poznać oblubieńca, Pana, którego oko duszy ujrzało, ucho usłyszało, powonienie poczuło, smak rozpoznał, a dotyk odtąd niczego prócz niego nie odczuwał. Moce duszy postawione były na wielkim szczyście doskonałości. Bo pamięć była pobudzona przez Pana i bardzo przezeń w siebie samą wciągnięta. Umysłowi dał jasną wiedzę, a rozszerzając wolę wlał jej przeogromną miłość i gorąco rozpałał duszę, która tak rozpalona, miłym, przyjemnym i upragnionym ciepłem pałała<sup>55</sup>.

Konsekwencją takiego uzdolnienia do oczyszczania duszy były rachunki sumienia, żale za grzechy i spowiedzi bł. Doroty, o czym świadczą słowa mistyczki zamieszczone w poświęconym spowiedzi Traktacie Siódmym. Opisano w nim jak rekluza czuła się winną grzesznych rzeczy. Mówiła wówczas:

gdy z moimi zmysłami powinnam być ślepa, głucha i niema, powinnam pilnować moich zmysłów przed nieczystymi pożądaniami i niestosowną miłością, niesłusznymi zamiarami, złą samowolą, i grzesznym spełnieniem w myślach, sło-

<sup>51</sup> *Księga o świętach*, s. 126.

<sup>52</sup> *Księga o świętach*, s. 97.

<sup>53</sup> *Żywot*, VI, 2, b.

<sup>54</sup> *Siedmiolilie*, s. 85.

<sup>55</sup> *Żywot*, VI, 6, g.

wach i czynach, czym mą duszę splamiłam i postępowałam przeciwko memu ukochanemu Panu, a przecież mogłam ich upilnować przed złymi rzeczami, i mogłam je otworzyć na dobre, święte, błogosławione rzeczy, w czym bym wypełniła, albo wypełnić mogła, wolę mego ukochanego Pana i mogła się tym przysłużyć mej duszy. Również nedorzeczna byłam itd., gdy butnie nimi grzeszyłam i nie brałam w końcu do serca, że się z tego spowiadałam i owocną pokutę odprawiłam i wypełniłam, a mogłam przecież pokornie i rozumnie żyć i moich zmysłów pokornie używać i przed grzechami się strzec, a po grzechach iść do spowiedzi i pokuty, a tym mogłam moją duszę ukochanemu memu Panu uczynić miłą i błogą. Ale również nedorzeczna byłam z moimi zmysłami, gdy mi mój najukochańszy Pan dawał należycie skupione serce, przyjazne i pełne miłości, a ja je rozpraszałam i rozciągałam moją miłość na wiele rzeczy przemijających. Czuję się winna tej miłości wbrew mojemu ukochanemu Panu, splamiłam tym moją nędzną duszę, gdyż mogłam tę miłość skupić i mogłam ją wzajemnie związać, że stałaby się jednym promieniem prawej miłości, i mogłam go z wielką miłością wypuścić w stronę mego ukochanego Pana, i mogłam go bardzo miłować, a siebie zrobić ukochaną i miłą, i tym uświęcić moją duszę. Tak wiele popełniłam przez to, że nedorzecznie żyłam, przez to, że wszystkimi moimi zmysłami grzeszyłam, dlatego iż one wszystkie popełniały, gdy ja jednym tylko zmysłem grzech popełniałam. Również przyznaję, że jestem winna, ponieważ grzeszyłam patrzaniem lub słuchaniem, wążaniem lub smakowaniem, dotykiem lub chwytaniem, chodzeniem lub staniem, leżeniem lub siedzeniem, spaniem lub czuwaniem; cokolwiek wiem, że zaniedbałam w całej mojej zmysłowości, że szczególnie się nie spowiadałam, ani dlatego szczególnie dobra nie czyniłam, przez co mogłabym siebie poznać, a mojemu ukochanemu Panu chwałę i cześć oddać; czy we wszystkich moich myślach, słowach albo czynach, szczerze szukałam albo zamierałam chwałę i cześć mego ukochanego Pana; tego żałuję i boli mnie z całego mego serca<sup>56</sup>.

Po drobiazgowych spowiedziach, bł. Dorota przyjmowała Komunię Świętą, aby umocnić tym pokarmem duchowym swoje dążenia do świętości. Kwidzyńska rekluza, podobnie jak św. Brygida Szwedzka, dostrzegając *sacrum*, przestrzegała przed czynami, które zaprzeczają świętości. Według bł. Doroty z Mątów uczynkiem całkowicie niegodnym jest świętokradzkie przyjęcie Ciała Chrystusa. Dla uzmysłowienia, w jakie zło popada osoba, która niegodnie przyjmuje Komunię Świętą, Pan powiedział do niej:

Wielką szkodę ponoszą w przyjmowaniu mnie ci ludzie, którzy przyjmują mnie ze zwyczaju, albo dla łaski i pochwały ludzi, nie mając natężonego pragnienia miłości. Dawno mianowicie powiedziałem ci, że kto nie łaknie tu ciała mego, mianowicie Sakramentu Eucharystii, ten nie może pragnąć życia wiecznego. Trzeba też, by człowiek wołał mnie i trudił się, płakał, albo tu na świecie albo

<sup>56</sup> *Siedmiolilie*, s. 187.

w czyśćcu. I ty przed przyjęciem Sakramentu powinnaś mieć dla mnie wielki mozół i łaknienie: po południu zaś powinnaś mieć wielkie łaknienie i mozół życia wiecznego. Nadto, kto nie trzusi się przed przyjęciem aż do zmęczenia sił, ten też po przyjęciu nie czuje znacznego swych sił odtworzenia<sup>57</sup>.

Oto zatem na podstawie objawień bł. Doroty z Mątów można określić, na jakim fundamencie rozwija się osobista świętość i droga ku wspólnotcie Wszystkich Świętych – jest nim prawe życie, częste karmienie duszy Eucharystią oraz nieustanna modlitwa do Chrystusa-Oblubieńca.

### Podsumowanie

Zagadnienia związane z *sacrum*, a w szczególności z wypełniającą część tej przestrzeni wspólnotą Wszystkich Świętych, odnaleźć można w uroczystości obchodzonej 1 listopada każdego roku w liturgii Kościoła katolickiego. I choć jej głównym celem jest radosne celebrowanie tajemnicy narodzin dla nieba, wiele osób łączy ten dzień z tradycją odwiedzania grobów bliskich zmarłych niż ze znanym z *Credo* „świętych obcowaniem”, które powinno otwierać wiernych na eschatologiczną komunę wspólnoty uświęconej przez łaskę Bożą i sakramenty święte. Nie zawsze jednak tak było, o czym świadczą zarówno starożytnie celebracje przy grobach męczenników, jak i późniejszy kult wyznawców, który rzucił nowe światło na postrzeganie świętych jako wspólnoty – co znalazło swoje zwieńczenie w 935 r., kiedy to papież Jan XI ustanowił uroczystość ku czci Wszystkich Świętych.

Rozumiana jako jednolity podmiot wspólnota wszystkich powołanych do chwały nieba znalazła swoje miejsce także w rozważaniach późniejszych autorów duchowych, w tym, w objawieniach średniowiecznych mistyczek – św. Gertrudy Wielkiej, św. Brygidy Szwedzkiej oraz bł. Doroty z Mątów. Każda z nich kontemplowała tajemnicę Wszystkich Świętych najczęściej właśnie 1 listopada i każda z nich zwracała uwagę na inne elementy związane ze wspólnotą Wszystkich Świętych. Gertruda Wielka kładła nacisk bardziej na świętość indywidualną, stąd zalecała obchodzenie pamiątki chrztu, by odnowić w sobie świadomość dziecięctwa Bożego, a w swojej litanii osobiście zwracała się do Wszystkich Świętych, prosząc, aby pomogli jej osiągnąć doskonałość, która będzie podobać się Chrystusowi-Oblubieńcowi. Według Gertrudy modlitwa i orędownictwo Wszystkich Świętych w sprawach ludzkich, skłaniają Boga do zmiłowania. Na wstawiennicze zadanie wspólnoty wszystkich świętych zwracała również uwagę św. Brygida Szwedzka, która podkreślała rolę dobrych

<sup>57</sup> *Siedmiolilie*, s. 117–118.

uczynków dla uwolnienia dusz czyścowniczych. Brygida, dbając o świętość indywidualną, zabiegała też o świętość innych ludzi i całych grup, którym przekazywała swoje napomnienia i posłania. Według niej cześć oddawana wszystkim świętym była ważna nie tylko ze względu na chwałę, jak uważała św. Gertruda, ale również ze względu na funkcję sądowniczą, którą pełnią względem dusz „stających u nieba bram”. Według bł. Doroty z Mąków, aby osiągnąć świętość osobistą, indywidualną, trzeba brać przykład i ze świętych, i z Maryi. Zgodnie z zaleceniami Chrystusa swoje prośby należy kierować wprost do Boga, ponieważ święci mają wiele zadań, wśród których znajduje się oddawanie Bogu uwielbienia. W sposób szczególnie wszystkim świętym należy się chwała i cześć w dni wspomnienia liturgicznego, czego bł. Dorota starała się przestrzegać, aby kontemplując chwalebne wzorce, budować własną indywidualną drogę do doskonałości.

Św. Gertruda Wielka, św. Brygida Szwedzka i bł. Dorota z Mąków, wpisując się w postrzeganie świętości i wspólnoty Wszystkich Świętych – zgodnie z wielowiekową nauką Kościoła – dodały własne spojrzenie na te trudne kwestie. Ich poglądy i postawy życiowe, które zaprezentowano w niniejszym artykule, wynikały z doświadczeń duchowych popartych przyjmowaniem Eucharystii, czynieniem uczynków miłosiernych i modlitwą.

## Bibliografia

- Brygida Szwedzka, *Skarby niebieskich tajemnic to jest Księgi Objawienia Niebieskiego Świętej Matki Brygidy Szwedzkiej*, przeł. z łaciny przez zakonnik Braci mniejszych Ojców Bernardynów, Gdańsk 1658, Zamość<sup>2</sup>1698.
- Gertruda z Helfty, *Ćwiczenia*, tłum. B. Chądzyńska, s. M.I. Rosińska, s. M.B. Michniewicz, Kraków 1999.
- Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej miłości*, t. 2, tłum. E. Kędziorek, Kraków 2007.
- Jan z Kwidzyna, *Księga o świętych*, tłum. bp Julian Wojtkowski, Olsztyn 2013.
- Jan z Kwidzyna, *Siedmiolilie*, przeł. bp J. Wojtkowski, Olsztyn 2012.
- Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mąków*, przeł. bp J. Wojtkowski, Lublin 2012.
- Kowalczyk M., *Modlitewnik. Matki Kościoła*, Poznań 2012.
- Leksykon mistyki*, red. P. Dinzlbacher, Warszawa 2002.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1986.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1986.

## **All saints in visions of selected mystics from the Middle Ages – Gertrude the Great, Bridget of Sweden and Dorothea of Montau**

**Summary:** The issues related to the community of All Saints can be found in the revelations of the mystics from the Middle Ages – Gertrude the Great, Bridget of Sweden and Dorothea of Montau. Reflecting on the words of Christ, each of these mystics wished to be saint and wanted others to be saint. Gertrude the Great highlighted the value of intercession of all saints. This is why she prepared a litany in honor of All Saints. Gertrude encouraged people to celebrate their baptism in order to renew the awareness of being a child of God. According to Gertrude the Great, a crucial role in our personal holiness play reason, free will and judgment of conscience which determine our decisions and behaviors. In her works, Bridget of Sweden stigmatizes what is unholy to make sure everyone is able to see what is holy. According to Bridget, it is essential that we remember about All Saints because they accompany Christ the King when judging souls and on the Judgment Day, as the Bible states. In her works, Bridget fought for holiness and improvement of other people's lives. According to Dorothea of Montau, the primary condition on the way to community of All Saints is following Mary and the saints. As Dorothea claimed, Christ wants us to direct our prayers and pleas straight to God. According to Dorothea, saints are to deal with other more important issues than handing particular prayers to Christ. Mystics held that people who needed sacrament should be courageous and open to saints' secrets and look into the future.

**Key words:** St. Bridget of Sweden, Dorothy of Montau, Gertrude the Great, mysticism, All Saints.

